

# 34 MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI „SOLIDARNOŚCI” I OLIMPIJCZYKÓW



UCI  
UNION  
CYCLES  
INTERNATIONALES

UCI  
EUROPE  
TOURS



PARTNER STRATEGICZNY

COURSE CYCLISTE DE „SOLIDARNOŚĆ” ET DES CHAMPIONS OLIMPIQUES ŁÓDŹ - STAŁOWA WOLA • 28 czerwca - 01 lipca 2023

## Wiatr, wiatr, wiatr

Pierwszy etap 34. Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków wygrał po indywidualnej akcji Estończyk **Siim Kiskonen (Tartu 2024 Cycling Team)**, który odjechał w Skierniewicach z grupy ośmiu śmiałków. Kolejne miejsca ze stratą 21 sekund zajęli: **Sam Gademan (Allinq Cycling Team)** oraz kolejny Estończyk **Mihkel Raim (ATT Investmens - były zawodnik HRE Mazowsze Serce Polsk )**. W grupie śmiałków znaleźli się trzej Polacy: **Michał Pomorski (HRE Mazowsze Serce Polski - czwarty - zdobył koszulki młodzieżowej i aktywnego)**, **Jakub Murias (Voster ATS Team)** i **Paweł Szóstka (Lubelskie Perła Polski)**. Kolejna grupa, która przyprowadził **Patryk Stosz (Voster ATS Team)** straciła do zwycięzcy 40 sekund.

Słowo. „wiatr” to słowo klucz wyjaśniające wydarzenia na trasie pierwszego etapu. Przewidział to na starcie Marek Leśniewski, srebrny medalista igrzysk olimpijskich w Seulu w 1988 roku. – Mocno wieje, co oznacza, że przestojów nie będzie, za to spodziewam się walki od pierwszego kilometra. I miał rację.

Meteorologicznie powiedzielibyśmy: Przez środkową Polskę przechodził front atmosferyczny. Temperatura spadła do 19-20 stopni C, ale odczuwalna w trakcie powiewów wynosiła zaledwie 11-12 stopni C. W drodze na metę spadek temperatury nie miał znaczenia dla zawodników, ale porywy wiatru jak najbardziej. Pierwsza ucieczka nastąpiła już przed pierwszą premią specjalnej w Andrespolu, a kraksa w peletonie tuż po sprincie podzieliła peleton na wiele grup. I gonitwa za czołówką była utrudniona. – Zaatakowałem, żeby wygrać sprint i tak się stało, a za mną ruszyło kilku zawodników – powiedział Michał Pomorski, 20-letni mieszkaniec Łodzi i student biologii Uniwersytetu Łódzkiego, który zaczynał kolarstwo na rowerze MTB. – Całą trasę przejechałem z ciarkami, bo trenuję na tych drogach.

Ósemka śmiałków miała nawet ponad 2 minuty przewagi nad goniącymi. Na dwa kilometry przed metą zaatakował Estończyk Gademan, czym zaskoczył pozostałych zawodników ucieczki. – Urodziłem się nad morzem, a tam zawsze wieje – powiedział na mecie. – Ostatnio startowałem w Holandii, gdzie na każdym etapie zmagalem się z wiatrem.